

Protokół nr LIV/2024

z LIV sesji Rady Gminy Lutowiska z dnia 28 lutego 2024 r.

Obrady rozpoczęły się o godz. 8¹⁰, a zakończyły się o godz. 8⁵⁰.

W sali narad Urzędu Gminy Lutowiska.

Radni obecni: Ryszard Lubaczewski, Monika Mizgała–Janc, Marek Ostrowski, Mirosław Piel, Mastyla Roman, Diana Sura-Drapała, Wioletta Kubicka, Agata Kazienko, Grzegorz Zubel, Jacek Dopart, Halina Fejdasz – Mucha, Halina Polakiewicz

Radni nieobecni: Paweł Stańko, Beata Lisowska

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia sprzeciwu dla decyzji z dnia 8 stycznia 2024 r. podjętej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska w sprawie wyłączenia lub ograniczenia na pół roku wycinki drzew na terenie Nadleśnictwa Lutowiska i Nadleśnictwa Stuposiany w Gminie Lutowiska.
5. Zakończenie obrad sesji.

Ad. 1

Pan Marek Ostrowski Przewodniczący Rady Gminy powitał wszystkich Radnych na sesji, Pana Wójta, Prezesa GZGK, Dyrektora GOK-u, Nadleśniczego Rafała Osieckiego, Nadleśniczą Ewę Tkacz, Przewodniczącego Rady Powiatu Pana Marka Bajdę, Sołtysów, przybyłych gości, a także wszystkich słuchaczy.

Pan Przewodniczący poinformował, o nagrywaniu i transmisji na żywo obrad sesji i otworzył obrady LIV sesji Rady Gminy Lutowiska.

Ad.2

Obecnych jest 12 radnych, obrady są prawomocne, Rada Gminy Lutowiska jest władna podejmować uchwały.

Ad. 3

Radni jednogłośnie przyjęli porządek obrad.

Ad.4

Głos zabrała Radna Diana Sura-Drapała w sprawie wprowadzenia zmiany w tytule uchwały i dodaniu do uchwały sformułowania „na terenie dziesięciu lokalizacji w Polsce”.

Radny Mirosław Pielą zapytał czy uchwała może obejmować tak szeroki zakres lokalizacji. Wójt Gminy Krzysztof Mróz odpowiedział, że nie ma tutaj sporu kompetencyjnego i taka uchwała może zostać podjęta.

Nastąpiła zmiana w treści uchwały, został zmieniony tytuł uchwały „w sprawie wyrażenia sprzeciwu dla decyzji z dnia 8 stycznia 2024 r. podjętej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska w sprawie wyłączenia lub ograniczenia na pół roku wycinki drzew na terenie dziesięciu lokalizacji w Polsce, w tym na terenie Nadleśnictwa Lutowiska i Nadleśnictwa Stuposiany w Gminie Lutowiska” Radni poprzez podniesienie ręki jednogłośnie zatwierdzili zmianę tytułu uchwały.

Głos zabrał Wójt Gminy wyjaśniając negatywne skutki jakie niesie za sobą decyzja w sprawie wyłączenia lasów.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Powiatu Pan Marek Bajda; „w związku z powyższym jeżeli jestem przy głosie rozumiem parę minut mam to może ja tytułem wprowadzenia powiem to co od dłuższego czasu wokół sprawy się dzieje i o czym mówię na spotkaniach. Myślę że nie byłoby tak głośno o całej tej sprawie gdyby nie duża robota Pana Marka Sokoła, który na tych wszystkich spotkaniach protestach jest i przekazuje to co nas dotyczy takie hasło rolników „nic o nas bez nas” jest moim zdaniem wpadające w nasz sposób pojmowania życia, a cała ta sprawa została dokładnie przeprowadzona odwrotnie. By się nie powtarzać bo mam dużą ilość materiału, dużą ilość słów i zabrało by to sporo czasu ja może ujmę to tak jak ująłem na posiedzeniu Sejmiku Wojewódzkiego w Rzeszowie, gdzie również miałem w tej sprawie wystąpienie.

Chcę powiedzieć, że lasów nie zniszczą huragany, grzyby ani szkodliwe owady one są niszczone przez polityków. Jeśli coś dobrze funkcjonuje to jednym poleceniem potrafią to zepsuć, a tak zrobiła Pani Minister. Ekologia stała się bronią polityczną przy pomocy której zdobywa się władzę. Ludzie w Polsce chcieli zmian -Polska2050 -nie zaglądaliście na strony gdzie lansowali swoją wizję ochrony przyrody i wprowadzają ją a to jest skrajne eksternistyczne ugrupowanie w zakresie ochrony przyrody. Szczerze powiedziawszy w zakresie edukacji też dwa istotne resorty dostały się w ich ręce i nas urządzają bo jeśli te lasy zdaniem obecnych włodarzy Polski są takie wspaniałe, że trzeba je ściśle chronić przed człowiekiem. Lesistość w Bieszczadach zaraz po wojnie 30%, dzisiaj 80 % i dotychczas były to lasy gospodarcze zagospodarowane i użytkowane. Leśnicy i drwale uczynili je takimi swoją pracą by dawały państwu i ludziom pożytku, a teraz mają być ściśle chronione i każdy z nas nie tylko tutaj poniesie koszty tej ochrony, podczas gdy do tej pory dawały podatki. Siedzi obok Pani nadleśniczy ze Stuposian 120 000 zł nie wpłynie do gminy za jeden rok, już nie mówiąc o ludziach. Państwo utrzymują jego obywateli to nie jest tak, że cudowne pieniądze się pojawiają tylko to pojawia się z naszych podatków: podatku, akcyzy czy jak go tam zwał.

Generalnie rzecz biorąc my tych polityków także utrzymujemy armię, szkoły, lecznictwo i inne rzeczy i teraz będziemy utrzymywali jeszcze tereny ściśle chronione. Za bilet wstępu do parku narodowego co otrzymujemy? Listę zakazów czego nam nie wolno, podczas gdy do lasu gospodarczego biletów nie ma. Za chronią nas na śmierć także gospodarczo, ja się odwołuję do pamiętania o gospodarce bo ona broni nas przed wyludnieniem i zabezpiecza nam przyszłość. Zielona ideologia lansowana przez obecne władze tego Ministerstwa ignoruje fakty i nie ogląda się na skutki, to są dyletanci tam nie ma fachowców od przyrody, od lasu nie ma kierunkowo wykształconych ludzi minister Dorożala jest politologiem

Pozostali ludzie żyją z pięknego gadania ale nie ma za nimi nic poza wiarą w to co robią, a wierzą w to gorąco. Urządzają nam przy drewnianych biurkach szczęśliwy świat przez ochronę. Dla nas skutki są takie są to ludzie związani głęboko z lasem, pozbawieni pracy, o drodze przez mękę przy budowaniu czegokolwiek to już Pan wójt mówił- Natura 2000 to są totalne utrudnienia trzeba zrobić ekspertyzy trzeba za nie zapłacić i wcale wynik tych ekspertyz dla

inwestora nie musi być korzystny, nawiasem mówiąc słyszałem również głosy, że zależności od tego jakiego się fachowca do ekspertyzy weźmie to i taki wynik był- nie podpiszę się pod tym, że tak naprawdę jest ale tam gdzie są zakazy to również odstępstwa od nich mogą być korupcyjne. Wyludnienie takich terenów czyli upadek i tak już słabych ośrodków wiejskich ale przecież to jest dla naszego dobra i w ramach dialogu, o którym tak gładko i elokwentnie a przede wszystkim przewrotnie mówili na proteście w Ustrzykach proteście zakładów usług leśnych pan Minister Dorocha i Pan Poseł Romowicz, który kiedyś był przeciw parkom, a potem mu się odmieniło i jest za dlaczego?

Mówiłem o bronii pod tytułem ekologia służąca do władzy, a moim prywatnym zdaniem Pan Romowicz zrobi wszystko żeby tą władzę mieć. Naprawiają, tak mówią naprawiają sytuację którą sami stworzyli swoimi poleceniami, to jest totalna arogancja, że obarczone winą za sprzeciw ludzi lasu, ludzi pracy, nikt nikomu Żadnemu ZUL-owi nie zapłaci za to że siedzi, że protestuje, bo to jest jego obrona, on wtedy cokolwiek zarobi jak jest w lesie.

Czepiono się lasów państwowych i można szefów, dyrektorów, nadleśniczych, leśniczych wymienić- to trwa, taki mechanizm jest notorycznie stosowany przez polityków w tym ministerstwie ale w żadnym wypadku nie zmienia to faktu, że właśnie ministerstwo odpowiada za obecny kryzys i szczerze powiedziawszy w konsekwencji złe przyjmowanie ochrony przyrody, to nie jest ta ochrona przyrody którą my wykonujemy najpierw wprowadzono skutki, a teraz się mówi o dialogu i padła tu historia bo krąży ogólnie, że to jest na pół roku- taki jest dokument wydany przez panią minister. Głosy ze spotkań mówią, że to jest już rok ale nie jest to nigdzie napisane bo zaczęło się w Polsce dziać i moim zdaniem te tuzy polityczne skierowane do ministerstwa powinny odpowiedzieć przed swoimi ugrupowaniami politycznymi, a nie leśnicy których się obarcza winą, czyli Kowal zawinił, Cygana powiesili tak to wygląda.

Czego oczekujemy jako społeczność, jako samorządy, jako ludzie którzy żyją w przyrodzie i realizują zrównoważoną gospodarkę leśną bo o formach ochrony, które istnieją na terenie naszego województwa jeszcze powiem. Uszanowania dobrego, doskonałego wręcz stanu lasów uzyskanego w wyniku pracy ludzi lasu. Najlepszą ochroną lasu jest zrównoważona gospodarka leśna i pozostawienia obecnego stanu ochrony przyrody w lasach na dotychczasowym poziomie, to nie przysporzy kosztów, jak przysporzy kosztów decyzja ministerstwa. Bo mówi się o aneksowaniu planu, że w innym miejscu można wyciąć- nie, w lasach obowiązuje plan zarządzania lasu i to jest święte nie można wyciąć więcej niż jest zapisane w drugim miejscu, a w tym miejscu gdzie było zaplanowane pozostawić per saldo. ZUL-owcy będą opuszczali ten teren szukali gdzie indziej pracy powstaną między nimi konflikty bo co odbiorą robotę w Ustrzykach, Brzozowie, Strzyżowie. To może się przekwalifikują i pojadą do Niemiec do roboty my tutaj nie mamy innych rzeczy jak las do pracy nawet jak były kłopoty w nadleśnictwach z pieniędzmi, bo jak przychodziłem 20 przeszło lat temu do Lutowisk to po 3 miesiące były niewypłacone pieniądze, zeszyty gdzie zapisywano ile za paliwo trzeba zapłacić na cpi-ie ale ludzie wierzyli Nadleśnictwom, że w końcu zostanie to zapłacone wyrównane bo to jest instytucja państwowa, las, miejsce pracy. Mamy trochę rolnictwa, które w tej chwili się boryka z takimi kłopotami i tak reaguje i mamy trochę szczątkowej turystyki. Jak protestowaliśmy jako lasy jeżeli my się nie chcemy wynieść z tych terenów musimy intensywnie przeciwko temu protestować, nie ma wyjścia nie ma wyjścia bo to jest chleb dla wielu ludzi. Funkcjonowanie gminy, której się obiecuje cuda, a nie będzie gmina miała nawet jak dostanie pieniądze, tak zwane unijne które też są w sumie pożyczką czyli spłacimy to. Gmina nie będzie miała na wkład własny bo będzie miała mniejsze podatki oczywiście politycy będą likwidować kryzys tylko ile to potrwa, ile doświadczeń, ile zmarnowanego czasu, ile zmarnowanej energii bo najbardziej przedsiębiorczy ludzie opuszczą ten teren ze szkodą dla swoich rodzin. Bo to tak mówi się łatwo pojechać do Niemiec do roboty, ze szkodą dla społeczeństwa ze szkodą dla tego terenu i powtarzam raz jeszcze to jest dopiero początek. Dotknęło w tym zarządzie ośmiu nadleśnictw u pani Nadleśniczy ze Stuposian 1700 ha ale w

Birczy 8000 ha + 4 ochrony częściowej omija się prawo mówiąc o rezerwach bo do rezerwatów samorządy się nie odnoszą, w sensie uzgodnień do parków narodowych muszą uzgodnić takie jest prawo. Pani minister mówi ewidentnie prawo też trzeba zmienić czyli w jakim kierunku odebrać samorządom to prawo uzgodnień. 20% mówią o tym ewidentnie teraz trochę się wyciszyło bo ludzie protestują to jest co 5 hektar i teraz tak przed nami wybory samorządowe wszyscy się deklarują. Ścigają się żeby być z tymi protestami. Zobaczmy jak będzie za chwilę pan Romowicz też był kiedyś przeciw ale wykalkulował, że lepiej jest być za wyrzuceniem i mówieniem jaki on to jest dobry w tej chwili bo on ratuje sytuację. Przykro to powiedzieć ale to są ekstremiści i dyletanci a nade wszystko działają na szkodę takich środowisk jak nasze my tu nie mamy wyjścia poza lasem, rolnictwem i trochę turystyki ale znowu sprzeczność bo obiekty turystyczne mówione było wcześniej żeby powstały muszą mieć uzgodnienia bo mamy Naturę 2000 na 416000 hektarów lasu w zarządzie krośnieńskim chronione jest różnymi formami łagodnymi, silniejszymi ponad 80%, rezerwatu jest ponad 10 000 hektarów są tysiące pomników przyrody, są ograniczenia w poborze masy z tytułu lasów wodochronnych, glebochronnych tych ograniczeń jest niezmiernie dużo, a z drugiej strony to są lasy które w znakomitej części 1/3 powstały na gruntach porolnych. Tam 100 lat temu było pastwisko wyłączone zostały z gospodarki rolnej z uwagi na niekorzystny klimat, ukształtowanie. Jeżeli powiem że na tych gruntach porolnych na całym południu założono lasy, założyli je wasi dziadkowie. Bardzo dużo ludzi z Brzozowskiego przyjeżdżało w Bieszczady. Dzisiaj się sięga po ten surowiec i dzisiaj te lasy są tak piękne że naturalne, trzeba je chronić. Owszem w partiach szczytowych trochę buczyn było ale same Lutowiska na gruntach porolnych jest 43% lasu, Stuposiany 33% Ustrzyki Dolne 39%. Turnica gdzie ma być centrum tego najważniejszego miejsca była wyróżniona i w okresie powojennym praktycznie w pień w ówczesnych periodykach dotyczących ochrony przyrody darto włosy z głowy ludzie to zalesili ale tam jest rozpoczęty proces hodowlany, nie można czegoś takiego przerwać trzeba usuwać jedne gatunki, wprowadzać w to miejsce albo powodować obsiew tych gatunków docelowych dla tego siedliska a co nam proponują ochroniarze żeby zgnił ten surowiec. To samo mówiłem w Zatwarnicy 6 milionów trupów drzew tam nawet ptaki nie śpiewają, mówię o Białowieży. A co w zamian, przemysł turystyczny, przekwalifikujcie się 116 czy 130 organizacji żąda od ministra, a oni realizują ich program w Polsce jest 2.500 kół łowieckich a tutaj mamy organizacje, które często to są tylko papierowe czteroosobowe i oni są ważniejsi od nas, którzy utrzymujemy to państwo, tak być nie może. ZUL-owcy nie odpuszczą to jest bieg na długą metę. Oni ponoszą koszty ale ich wspierajmy tak jak robi pan Marek jestem razem z nimi od samego początku może i dlatego, że bardzo do mnie dościsła nie ma i nie można mnie utracić jak na przykład się utraci nadleśniczego. Nie mówię, że wszyscy są w porządku bo znam też takich którzy nie byli porządni ale rzecz jest jedna, mimo że jestem emerytem to sercem jestem z ludźmi ciężkiej roboty. Przerobiłem w Bieszczadach 40 lat, w samorządzie jestem dość długo ale jest jedna rzecz nie mówcie przypadkiem, że potem zmieniliście zdanie dzisiaj się określcie i bądźcie temu wierni, dziękuję.”

Radna Monika Mizgała-Janc:

„Dziękuję pani Dianie za to że pozbierała podpisy za tym żeby podjąć tę uchwałę i przygotować jej projekt. Ubolewam Panie przewodniczący, że pan nie podjął takich działań jest pan naszym przewodniczącym i myślę że to jest też ważna sprawa i jeszcze tutaj powinien nas Pan wspierać. Pan wójt powiedział że próbuję uświadomić decydentom jakie są skutki ja prosiłabym o rozwinięcie tutaj tego zdania może na jakich tutaj płaszczyznach. Pan wójt działa, niestety nie widziałam Pana na spotkaniu wspólnej sesji rady w Birczy chciałabym zadać pytanie dlaczego, więc prosiłabym tutaj o wyjaśnienie i jakby rozszerzenie tego tematu, dziękuję bardzo.”

Wójt Gminy:

„Jeśli chodzi o spotkania polityczne to mam tutaj autonomię i sam decyduje, natomiast na posiedzenie połączonych rad nasza gmina nie została zaproszona.

Naszymi sprawami interesują się też osoby z otoczenia rządu Pan doktor Sobieraj który jest doradcą wicepremiera Kosiniaka-Kamszya, to jest tak że sejmik województwa podkarpackiego to jest także pan Marek Kuchciński były marszałek, myślę, że jakieś szczegóły będę mógł podać wtedy kiedy będą efekty tych działań, dziękuję.”

Głos zabrał Przewodniczący Rady Powiatu Pan Marek Bajda;” Proszę państwa wydaje mi się, że to jest ruch obronny nie wierzymy w szczególne skutki uchwał, że od razu następnego dnia cokolwiek się zmieni takie stanowisko też w Sejmiku Wojewódzkim zostało podjęte wstrzymali się tam tylko Radni z PO, natomiast dwóch z PSL-u głosowało za pomimo tego, że są w opozycji, więc nie wiem może jakieś otrzeźwienie albo obawa jak zostanie to przyjęte w społeczności. Jednogłośnie zostały przyjęte petycje na spotkaniu w Birczy na połączonych sesjach rady powiatu bieszczadzkiego, przemyskiego i birczańskiego. Te petycje są ostre w tonie żądania wycofania się z tego wszystkiego i żądania rozmów sposobu jak do tej pory przeprowadzano to czyli metody faktów dokonanych i w Birczy te petycję były skierowane do Prezydenta, Premiera, Ministra Klimatu, obu Marszałków Sejmu i Senatu. Wyjaśnię, że petycja jest obciążona odpowiedzialnością, nie można zignorować tak jak można zignorować stanowisko.

Naszą bronią to są po prostu przyszłe wybory samorządowe, wybory czekające nas na Europosłów. Generalnie rzecz biorąc patrząc już w takiej szerokiej polityce, zobaczcie jaki jest daleki rozdźwięk między tą wielką polityką, a naszym codziennym życiem. Jak dalece my się frustrujemy tym wszystkim zamiast normalnie chodzić do pracy mieć poczucie bezpieczeństwa, przewidywalności jutra. My nie mamy dużych oczekiwań to co nam się proponuje to jest karygodne lekceważenie ludzi tych na samym dole, a potem się woła dajcie krew dla ojczyzny, dajcie pieniądze na broń, pracujcie.

Ad. 5

Przewodniczący Rady Gminy podziękował i zamknął LIV obrady sesji Rady Gminy Lutowiska.

Na tym protokół zakończono i podpisano: Natalia Kopacz